



V NIEDZIELA WIELKANOCNA

I czytanie: Dz 14, 21-27

Psalm: 145

II czytanie: Ap 21, 1-5a

Ewangelia: J 13, 31-33a. 34-35

Przykazanie nowe

Po wyjściu Judasza z wieczerzika Jezus powiedział: «Syn Człowieczy został teraz uwielbiony, a w Nim został Bóg uwielbiony. Jeżeli Bóg został w Nim uwielbiony, to Bóg uwielbi Go także w sobie samym, i zaraz Go uwielbi. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię, dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali». ■



MIŁOŚĆ ODPORNA NA WSZYSTKO

O. Augustym Pelanowski OSPPE
www.liturgia.wiara.pl

Przez wiele ucisków zmierzamy do Nowej Ziemi i Nowego Nieba, gdzie Bóg otrze każdą naszą łzę. Wzruszające są słowa Jezusa, wypowiedziane po wyjściu Judasza, gdy do swoich uczniów zwraca się jak do dzieci, pragnąc uchronić od tego, co najgorsze. A nie ma wcale na myśli cierpienia, tylko brak miłości. Znamy słynne zdanie Sartre'a: „Piekiło to inni”. Bp Kallistos Ware odpowiada: „Piekiłem nie są ludzie – to ja, odcięty od bliźnich, odrzucający wszystkie ludzkie więzi, wypierający się Trójcy”.

Bóg nas nie skazuje, my sami wydajemy na siebie wyrok. Mając miłość, można znieść nawet cierpienie, bez niej nawet to, co nie jest przykrością, staje się torturą. Miłość jest zawsze najlepszym rozwiązaniem, gdyż pozwala znieść zdradę. Zdrada nie może jednak znieść miłości. To wyjątkowe wyznanie Jezusa, wypowiedziane po wyjściu Judasza, jest dowodem istnienia w Chrystusie miłości niepoohamowanej i bezwarunkowej. To najlepsza nowina, gdy się zrozumie, że miłość jest odporna na wszystko jak organizm, którego nie dopada żaden wirus.

Bóg czyni wszystko nowe, stwarza Nowy Świat bez łez cierpienia, bez śmierci, bez żałoby, bez krzyku przemocy, bez chorób i rozpacz. Wierzę w taki świat nie dlatego, że mam dosyć tego świata, ale dlatego, że Boga stać na kosmiczny gest i piramidalny efekt. Gdyby nie był możliwy

Jan Twardowski

Zbawiony

Ten którego kochają zostanie zbawiony
choć kocha się dlatego że się nie rozumie
niekiedy tylko ogarnia zdumienie
jakby się księżyc świntuch rozebrał do naga
ten którego kochają zostanie zbawiony
ile razy błdziłeś ale ktoś cię kochał
czekał w oknie bo oddech pozostał na szybie
ile razy grzeszyłeś — łza cię uzdrowiła
a miłość jest już czysta gdy przy końcu płacze
i jak lew nieśmiało tyłem się odwraca
jeśli bliskich zabraknie sam Pan Bóg przygarnie
powie ci to na starość ślimak zamyślony
rozpacz stara kłamczucha co rozrabia na dnie

czas już poza czasem
słowo ponad słowem

gwiazda co przez okno chce cię stuknąć w głowę
lotr na trzech gwoździach za nas powieszony

ten którego kochają zostanie zbawiony

doskonały świat, to każda, nawet najzwyczajniejsza miłość byłaby naiwnym podejściem do życia doczesnego. Po co kochać, skoro miłość nie mogłaby stać się wiecznym przebywaniem ze sobą? Świat nowy, wieczny nie jest zwykłym przedłużeniem czasu, który obecnie przeżywamy. Morze czasu jest głębiną, do której wrzucona jest sieć ludzkich więzów, trzymana ręką Boga niczym ręką

Ciąg dalszy na stronie 2

Ciąg dalszy ze strony 1

rybaka. Jesteśmy pochwyceni, a pewnego dnia wynurzymy się nad powierzchnię czasu do nowej rzeczywistości. Nasze zdumienie będzie wówczas przypominać zdumienie otwartych oczu wyłowionej ryby. Każda sekunda życia jest istotna, jeśli tworzymy w niej sieć miłości. Nie chodzi o jakąkolwiek miłość, lecz o miłość, którą On wskazał, o życie w Duchu Świętym, w Jego łasce i w wyrzeczeniu się grzechu.

Bezbożność zaczyna się już wtedy, gdy wieczór spędzamy bez Boga. Każda sekunda może zaś stać się szczeliną, przez którą możemy zobaczyć to, co ujrział Jan, gdy pisał o widzeniu Nowej Ziemi i Nowego Nieba. Wieczność jest tuż-tuż, a wchodzimy w nią nie w jakiejś odległej przyszłości, ale w każdej chwili, gdyż królestwo Boże jest ENTOSHYMON, czyli „wewnątrz nas i pomiędzy nami”, w sieci relacji, ale też w zasięgu ręki, tuż obok! Nie jest to więc królestwo, które kiedyś się ujawni, ale jest tuż za ścianą czasu, za rogiem każdej godziny, za drzwiami tej minuty. Byleby tylko kochać tak, jak On chce, abyśmy kochali. Tym więcej i tym pewniej, gdy twój wieczernik opuszcza twój osobisty Judasz, trzaskając drzwiami. ■

O BIERZMOWANIU – DLA BIERZMOWANYCH W SOBOTĘ

Z mojego bierzmowania niewiele pamiętam, bo byłem wówczas chory. Miałem wysoką, ponad 39-stopniową, gorączkę. Nie doczekałem do końca uroczystości. Gdy biskup podszedł do mnie, namaścił olejem i powtórzył wybrane imię - Nikodem, zaraz wymknąłem się do domu, trzęsąc się po drodze jak galareta.

Moje bierzmowanie nie miało więc nic z gwałtowności powiewu Ducha Świętego, jakiej doświadczyli moi przyjaciele, którzy przeżyli nawrócenie. Charyzmatycy z Odnowy opowiadają o zapachu oleju, o tym, jak Duch nimi „trzepie” i rzuca na ziemię.

Moje życie duchowe nie obfituje w przełomowe chwile, to raczej borykanie się z codziennością: takie upadanie i powstawanie. Miałem w swoim życiu chwile potworne, bardzo oddalające od Boga i Kościoła i w ogóle przyzwoitego sposobu życia. Momentem, w którym zacząłem zadawać sobie bardzo poważne pytania była - trzy lata temu - śmierć syna.

To było doświadczenie, które bardzo mnie zbliżyło do Boga i spowodowało, że moja wiara jest żarliwsza, żywsza, przez ten krzyż uświęcona. Może to działanie Ducha Świętego, przyjętego podczas bierzmowania, pozwoliło mi znieść ten dramat i nie zwątpić? ■

Jan Pospieszalski, muzyk



OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Jest V Niedziela Wielkanocna. O godz. 17.45 nieszpory niedzielne.

W tym tygodniu przypada: w poniedziałek święto św. Marka Ewangelisty; w czwartek wspomnienie św. Ludwika Marii Grignon de Montfort; w piątek święto św. Katarzyny ze Sieny; w sobotę wspomnienie św. Piusa V.

W piątek początek nowenny przed Uroczystością św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona naszej archidiecezji.

W sobotę 30 kwietnia rozpoczynamy nabożeństwa majowe o godz. 17.30. W sobotę jest również 30-ty dzień miesiąca – o godz. 21.00 Apel Jasnogórski połączony z modlitwą za przyczyną św. Jana Pawła II i indywidualnym błogosławieństwem relikwiami.

Za tydzień pierwsza niedziela maja – po Mszy św. o godz. 8.30 zmiana tajemnic różańcowych.

Do wieczności w minionym tygodniu odeszli śp. Janina Hola, Ryszard Kuleczko, Hermina Kutyla, Łucja Ogiegło, Bogusław Siemek i Władysław Smółka. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.* ■

NOWENNA POMPEJAŃSKA

MAREK: NIE MOGŁEM SOBIE PORADZIĆ Z ALKOHOLEM

Przez kilkanaście lat moje picie nie przeszkadzało mi, aż w moim życiu pojawiła się Ola. Wcześniej może ze trzy razy próbowałem z tym skończyć ale nie udawało się i po każdej próbie piłem tylko więcej. Bardzo chciałem to zmienić ale nie widziałem wyjścia z sytuacji, pograżałem się w kłamstwie. Prosiłem Boga żeby coś zrobił z moim życiem.

Nie pamiętam skąd wiedziałem o nowennie ale pomyślałem że to ostatnia deska ratunku i zacząłem się modlić. Bałem się że nie dam rady bo jestem leniwy. Czasem odmawiałem różaniec w pracy, czasem za kierownicą, na spacerze, a chyba najmniej w pokoju. Najdziwniejsze jest to, że jakimś cudem i tak na wszystko miałem czas, mało ale jednak.

Nie piję 2 lata i wiem że to zasługa Matki Najświętszej. Staram się być szczęśliwym człowiekiem i gorąco zachęcam niedowiarków do dania sobie szansy na pomoc od samego Pana Boga. ■

NOWENNA POMPEJAŃSKA

IWONA: UWOLNIENIE

Chciałabym podzielić się wielką łaską jaką otrzymali moi rodzice dzięki Najświętszej Pani. Nie bardzo chciałam dzielić się tym świadectwem, bo potem odchorowuję to i psychicznie i fizycznie, ale to chyba kolejny dowód na to, jak ważne jest dawanie świadectw. Od stycznia zorganizowałam w rodzinie 5 osób, które podjęły się modlitwy Nowenny Pompejańskiej w intencji mojego Taty, o łaskę jego nawrócenia, uwolnienia od złych duchów, uwolnienia od zniewoleń i wszelkie Dary Ducha św.

W trakcie Nowenny w pierwszej części, mój tata stał się spokojniejszy, mniej przeklinał, przestał oglądać straszne programy, mniej pił, zaczął zaglądać na telewizję Trwam. W drugiej części miał ataki agresji i strasznych wyzwisk na osoby, które się za Niego modliły. Nawet nie był tego świadomy. Raz był tak wykończony i psychicznie i fizycznie, że nie był w stanie iść do pracy. Od jakiegoś czasu nie przystępował do spowiedzi, bo nie chciał się naprzykrzać Bogu. Nowennę skończyliśmy tuż przed świętami Wielkanocnymi. Mój tato nie miał znowu zamiaru iść do spowiedzi. W wielki czwartek przyznał się mamie, że nie wie dlaczego rano o 7.00 poczuł potrzebę wstąpienia do kościoła, tylko tak. W kościele okazało się, że byli księża w konfesjonałach a nikt nie spowiadał się. Mój Tato stwierdził, że skoro tu jest to przystąpi do SPOWIEDZI. W Wielki Piątek poszedł z mamą na godz.15.00 na drogę krzyżową do Kościoła i koronkę do Bożego Miłosierdzia. Od Wielkiej Soboty uczestniczył w Triudum Paschalnym. Zaznaczam, że nigdy wcześniej nie chodził w wielką sobotę na Msze św. Ja jednocześnie by objąć moją mamę ochroną przed atakami złego od strony mojego Taty zaczęłam od 1 marca nowennę 30-to dniową do św. Józefa w intencji opieki i ochrony nad Nią oraz by przyjęła szkaplerz św. Michała Archanioła i Matki Bożej Karmelitańskiej. Moja Mama w dniu 05.04.2016 przyjęła już szkaplerz św. Michała Archanioła i chce przyjąć w lipcu szkaplerz Karmelitański. Zaznaczam, że wcześniej modliliśmy się ogólnie za całą naszą rodzinę również Nowenną Pompejańską i moja Mama w dniu 8 grudnia 2015 r. nagle się nawróciła. Jakiś czas temu usłyszałam w duszy, że moja Mama powinna przyjąć szkaplerz Karmelitański. Przed dniem 8.12.2015r. Mama w ogóle nie chciała o tym słyszeć. Dziś dzięki Nowennie Pompejańskiej i wspólnej modlitwie rodzinnej moi rodzice są innymi ludźmi. Ich dusze zostały przemienione dzięki, łasce Matki Bożej. Chwała Panu! ■

NABOŻEŃSTWO MAJOWE

Każdego roku w maju w kościołach, a także przy krzyżach i kapliczkach przydrożnych rozbrzmiewają przepiękne pieśni maryjne. Tą piękną formą czci wobec Matki Najświętszej są Nabożeństwa Majowe. Większość mariologów twierdzi, że Nabożeństwo Majowe narodziło się w XVIII wieku. Jego rodowód jest jednak znacznie wcześniejszy. Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane już w latach 430-450. Wielkim orędownikiem takiej formy modlitwy był św. Cyryl Aleksandryjski. Nieco później miesiąc ku czci Maryi święcono w Ziemi Świętej, w Syrii i Grecji. W Kościele zachodnim w I tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. powstała ponownie myśl, aby "ten miesiąc poświęcić Tej prawdziwej Królowej Wiosny - Maryi". Pierwszym, który rzucił tę myśl, był król hiszpański Alfons X. Władca ów zapraszał do udziału w Nabożeństwach Majowych, sam często brał w nich udział i swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej. W XVI w. nabożeństwo to propagował św. Filip Nereusz, a w wieku XVII zaczęli je odprawiać włoscy dominikanie. W następnym stuleciu Nabożeństwo Majowe objęło swym zasięgiem coraz większe obszary.

Największym apostołem Nabożeństwa Majowego w XVIII w. był włoski jezuita o. Alfons Muzzarelli, którego oficjalnie uważa się za twórcę tej formy kultu maryjnego. On to bowiem całe swoje życie poświęcił propagowaniu tego nabożeństwa. Z Kolegium Rzymskiego Ojców Jezuitów zwyczaj praktykowania Nabożeństwa Majowego przejęły szkoły zakonne w innych krajach, a w 1814 r. papież Pius VII nadał mu ostateczną i całkowitą aprobatę kościelną, zaznaczając, że "należy upowszechnić je i odtąd staje się ono powszechne w całej Europie, a wkrótce na całym świecie". W Polsce Nabożeństwo Majowe publicznie zostało zaprowadzone po raz pierwszy w 1837 roku w kościele św. Krzyża w Warszawie, nieco potem w Krakowie, na Jasnej Górze i w kilku innych kościołach. W niespełna 30 lat rozszerzyło się po całej polskiej ziemi. Dziś nie ma świątyni katolickiej, gdzie by nie było odprawiane.

W 1859 roku Papież bł. Pius IX przypisał do Nabożeństwa majowego - na które składa się Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, nauka kapłana oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem - liczne odpusty. Nabożeństwo Majowe jest cenne dla wszystkich, ale szczególnie dla grzeszników i dusz prowadzących życie wewnętrzne. Pierwsi mają możliwość otrzymania wielkiego miłosierdzia Bożego, drudzy - postąpienia w miłości i zjednoczeniu z Bogiem i Najświętszą Maryją Panną. ■



INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK (25 IV)

ŚWIĘTO ŚW. MARKA, EWANGELISTY

6.30 W intencji zmarłych, których polecamy Bogu w wypominkach w ciągu roku

- 7.00 Dziękczynna w intencji Emila i córki Anny z rodzinami
8.00 + Stanisława Mazur (od rodziny Mataszyńskich)
18.00 + Mieczysław Bębenek (Msza św. Gregoriańska)
18.30 + Marek Habas (z ok. urodzin i imienin, od rodziców i siostry z rodziną)

WTOREK (26 IV)

- 6.30 + Stanisława Mazur (od nauczycieli i pracowników)
7.00 + Zofia Nastawny (w 53. rocznicę śmierci), mąż Piotr NOWENNA DO ŚW. ANTONIEGO
8.00 + Mieczysław Bębenek (Msza św. Gregoriańska)
18.00 + Aleksandra Szopa, oraz Bronisława i Ferdynand Szopa
NOWENNA DO ŚW. ANTONIEGO
18.30 + Konrad Bigaj (od Zespołu Szkół w Mętkowie)

ŚRODA (27 IV)

- 6.30 + Krystyna Głowacka (od rodziny Wachowskich)
7.00 + Mieczysław Bębenek (Msza św. Gregoriańska)
8.00 + Stanisława Mazur (od Heleny Knapczyk z rodziną)
17.30 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY
18.00 W intencji próśb i podziękowań składanych podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
• W intencji ofiarodawców wspierających dzieła naszej parafii
• O łaskę żywej wiary
• W intencji młodzieży, która przyjęła sakrament bierzmowania – o łaskę trwania na drodze wiary
• O Boże błogosławieństwo dla Andrzeja w pracy zawodowej
• O zdrowie dla Waclawa
• + Rozalia Graboś
• + Józef Kustra (od Marii Bobko oraz dzieci: Janusza, Andrzeja, Barbary z rodzinami)
• + Mieczysław Bišta (w 24. rocznicę śmierci, od żony Krystyny)
• + Adam Madej (w 5. rocznicę śmierci, od żony z rodziną)
• + Kazimiera Popiołek
18.30 + Jerzy Kogut, Rudolf i Magdalena Kogut, Julia i Władysław Pietraszewscy

CZWARTEK (28 IV)

Wspomnienie św. Piotra Chanela, prezbitera i męczennika

Wspomnienie św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, prezbitera

- 6.30 + Franciszek i Anna Pandyl
7.00 + Jacek Szymaszkiewicz (od pracowników Muzeum w Chrzanowie)
8.00 + Stanisława Mazur (od Magdaleny i Mirosława Pytel)
18.00 + Władysław, Kazimierz i Andrzej z rodzicami
18.30 + Mieczysław Bębenek (Msza św. Gregoriańska)

PIĄTEK (29 IV)

ŚWIĘTO ŚW. KATARZYNY ZE SIENY, DZIEWICY I DOKTORA KOŚCIOŁA, PATRONKI EUROPY

Dzień męczeństwa duchowieństwa polskiego w czasie II wojny światowej

- 6.30 Dziękczynna za 60 lat życia małżeńskiego Emila i Anny z prośbą o błogosławieństwo Boże na dalsze lata życia
7.00 + Mieczysław Bębenek (Msza św. Gregoriańska)
8.00 + Marian Wójcik (od rodziny Kowalskich z Balina)
18.00 + Konrad Bigaj (od Miejskiego Centrum Medycznego w Libiążu)
18.30 + Wojciech Kwaśniewski i Bogusława Kwaśniewska

SOBOTA (30 IV)

Wspomnienie św. Piusa V, papieża

- 6.30 + Janusz Olszewski oraz rodzice: Stefan i Teresa Olszewscy
7.00 + Jan, Zbigniew i Henryk Włodarczyk
8.00 + Mieczysław Bębenek (Msza św. Gregoriańska)
17.30 NABOŻEŃSTWO MAJOWE
18.00 1) + Zofia i Walenty Kieres
2) + Andrzej Czyż (od żony i synów z rodzinami)
21.00 APEL JASNOGÓRSKI Z BŁOGOSŁAWIENSTWEM RELIKWIAMI ŚW. JANA PAWŁA II

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA (1 V)

- 6.40 GODZINKI KU CZCI NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
7.00 + Janina i Władysław Bzdyl, Waleria i Józef Zastawniak, Jadwiga i Jan Potejko
8.30 + Marian i Józefa Kurek, oraz córka Krystyna
9.30 WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH
10.15 + Krzysztof Piątek oraz jego rodzice: Anna i Feliks
11.30 1) + Adam, Michalina, Anna, Maria, Helena (Msza św. Gregoriańska)
2) + Mieczysław Warszawski (w 32. rocznicę śmierci, od syna Jarka z rodziną)
13.00 + Wojciech Fluder (od brata z rodziną)
15.45 WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH
16.00 + Henryk Zalewski (w 15. rocznicę śmierci od żony)
17.45 NABOŻEŃSTWO MAJOWE
18.15 + Wanda, Franciszek Wiśniowscy
20.00 + Ludwik Jazowski (od syna z rodziną)

Papież FRANCISZEK

Kiedy przyjmujemy w naszym sercu Ducha Świętego i pozwalamy mu działać, to sam Chrystus staje się obecny w nas i przybiera realne kształty w naszym życiu. To On, sam Chrystus będzie się poprzez nas modlił, przebaczał, wlewał nadzieję i pocieszenie, aby służyć naszym braciom, stać się bliskim dla potrzebujących i ostatnich, aby tworzyć komunie, rozsiewać pokój. Pomyślcie jakie to ważne, że przez Ducha Świętego przychodzi sam Chrystus, aby wszystko to czynić pośród nas i dla nas. Dlatego tak ważne jest to, aby dzieci i młodzież otrzymali ten sakrament.

Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek, środa, piątek, sobota: godz. 11.00-12.00, poniedziałek, środa: 16.00-17.30. Zarząd cmentarza (w sprawach pochówku i cmentarzy): poniedziałek-piątek: godz. 9.00-12.00, piątek: 16.00-18.00. Poradnia Życia Rodzinnego: poniedziałek i piątek: 18.00 - 19.00, sobota: 11.00-12.00. Spowiedź w parafii: codziennie podczas Mszy świętych (także w niedzielę) oraz wieczorem od 17.30 do 18.30.

NICOLAUS - niedzielny biuletyn informacyjny parafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Adres: Parafia św. Mikołaja, ul. Mickiewicza 5, 32-500 Chrzanów, telefon: 32 623 26 24, e-mail: mikołajchrzanow@diecezja.pl, www.mikołajchrzanow.diecezja.pl, www.facebook.com/mikołajchrzanow, konto parafialne: 97 8444 0008 0000 0077 7087 0001